



W drodze do beatyfikacji Sługi Bożego Ks. Jana Marszałka

Sprawozdanie z miesięcznicy 16 listopada 2025

Klimat niedzieli pozwolił nam bardziej uroczystie przeżywać kolejne spotkanie modlitewne z prośbą o błogosławieństwo Boże w procesie beatyfikacyjnym Sługi Bożego ks. Jana Marszałka. Przyczyniła się do tego także obecność ks. infułata Michała Jagosza, naszego rodaka, który przewodniczył celebracji Eucharystii i wygłosił homilię. Na co dzień mieszka on w Rzymie, przy bazylice Matki Bożej Większej. Jest doktorem teologii. Pracował w duszpasterstwie w różnych parafiach i na Wawelu, potem jako postulator w procesach kilku błogosławionych i świętych, prowadził ośrodek dokumentacji pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie. Pokazny jest także jego dorobek naukowy w dziedzinie teologii i historii. Ostatnim dowodem jego zainteresowań historycznych jest także publikacja „Z pokolenia na pokolenia” na temat duchowieństwa naszej parafii na przestrzeni dziejów. Przeżywamy bowiem jubileusz 650 lat naszej parafii i zbliżamy się do 300 rocznicy naszego kościoła parafialnego. Ta publikacja jest cenna ze względu na bogactwo zawartych tam informacji, ale również ukazuje szeroki kontekst w jakim rozwija się sprawa procesu o świętość Sługi Bożego ks. Jana Marszałka.

W swojej homilii ks. infułat Michał Jagosz przywołał postać ks. Marszałka, nawiązując do jego sposobu głoszenia kazań. Przypomniwał jak bardzo cenił sobie pobożne tradycje w naszych rodzinach. Jedną z nich było także nabożeństwo do Matki Bożej, które sam gorliwie pielęgnował w swoim życiu. W widoczny sposób wiązało się to także z ołtarzem Matki Bożej Częstochowskiej, przed którym stał jego konfesjonał. W nim nie tylko codziennie spowiadał ale i spędzał długie chwile na osobistej modlitwie. Kaznodzieja przypomniwał również, że kiedyś przed kazaniem za jego czasów wszyscy śpiewali modlitwę do Ducha Świętego, by pomóc uczestnikom przyjąć i zrozumieć Słowo Boże. Podjął to pięknie nasz pan organista i właśnie tę modlitwę zagrał na przygotowanie darów, włączając wszystkich do śpiewu. Było to wzruszające przywołanie postaci naszego drogiego duszpasterza przez kogoś, kto również od młodych lat formował swoją duchową postawę do kapłaństwa pod jego opieką.

Ze względu na listopad i wspomnianie zmarłych, naszą modlitwę o beatyfikację związaliśmy, jak co roku, ze wspomnieniem zmarłych kapłanów i sióstr zakonnych. Przywołanie imion kapłanów z dalekiej przeszłości i początków naszej parafii ma swoje znaczenie, ale najbardziej wzrusza nas zawsze przywoływanie w modlitwie tych, którzy jeszcze niedawno posługiwali między nami. Może i w ten sposób buduje się wspólnota, zarówno tu na ziemi jak i po drugiej stronie życia, która gromadzi nas przy Chrystusie i przy Słudze Bożym, księdzu Janie Marszałku.

Przy ołtarzu tym razem stanęli rodacy: ks. Stanisław Wójcik, ks. Jacek Wróbel i ks. Stanisław Mieszczak SCJ - postulator oraz ks. Krzysztof Dudek SCJ – promotor sprawiedliwości w procesie. Oczywiście nad wszystkim czuwali nasi duszpasterze: ks. prałat Józef Zajda – proboszcz i ks. Jan Gałysa – wikariusz.

Jak zwykle bardzo dziękuję Akcji Katolickiej naszej parafii za obecność ze sztandarem, za udział w liturgii i za troskę o grób kapłanów, w którym spoczywają doczesne szczątki także ks. Prałata. Dziękuję za obecność siostrze Elwirze, a innym siostronom za zapewnienie o modli-

twie w tym właśnie czasie. Dziękuję panu organiście Radosławowi, panu kościelnemu Mateuszowi, ministrantom i lektorom. Dziękuję wszystkim za wspólną modlitwę.

W procesie postulacyjnym kończymy przesłuchania świadków. Jest to pokaźna grupa, ponad osiemdziesięciu. Na tej podstawie można już wyrobić sobie dość szczegółowy obraz sylwetki ks. Jana. Wielu opowiadało o tych samych problemach, ale przedstawiało je zawsze na swój sposób. To było prawdziwe bogactwo opinii. Tutaj jeszcze raz proszę wszystkich o sprawdzenie w swoich środowiskach, czy nie ma tam osób, które moglibyśmy jeszcze przepytować w sprawie ks. Marszałka. Proszę mi wskazać takie osoby, a ja będę je prosił, by zechciały dać swoje świadectwo. Na podstawie zebranego dotychczas doświadczenia mogę powiedzieć, że Duch Święty wspiera z pewnością każdego, kto z pokorą pragnie sformułować kilka myśli na temat osoby ks. Jana. Jest to w końcu akt religijny, chociaż ma wszelkie znamiona aktu prawnego.

Dziękuję bardzo za ofiary składane na proces, za wszystkie przejawy życzliwości dla mnie, jako prowadzącego to dzieło i przede wszystkim za wszystkie modlitwy. Dzieło, które razem prowadzimy, służy z pewnością Kościołowi i naszej wspólnocie parafialnej, która jest bogata w doświadczenia historyczne, ale także jest ubogaczona łaską z nieba w naszych czasach. Niech Bóg będzie uwielbiony w swoich świętych.

ks. Stanisław Mieszczak SCJ
postulator